

Sygn. akt I ACa 685/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał
Sędziowie:	SSA Tomasz Żelazowski (spr.) SSO del. Agnieszka Bednarek - Moraś
Protokolant:	sekr.sądowy Karolina Baczmaga

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa E. J.

przeciwko C. J.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego i powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 29 kwietnia 2016 roku, sygn. akt I C 594/15

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wielkopolskim, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSO del. A. Bednarek - Moraś SSA D. Rystał SSA T. Żelazowski

Sygn. akt I ACa 685/16

UZASADNIENIE

Powódka E. J. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego C. J. równowartości kwoty 40.000 euro, co stanowi kwotę 159.464 zł przeliczone na złote polskie według przelicznika NBP na dzień złożenia pozwu wraz z odsetkami ustawowymi od kwot:

równowartości 10.000 euro tj. kwoty 39.866 zł od dnia 1 kwietnia 2005 r. do dnia zapłaty, równowartości 10.000 euro tj. kwoty 39.866 zł od dnia 1 lipca 2005 r. do dnia zapłaty, równowartości 10.000 euro tj. kwoty 39.866 zł od dnia 1

października 2005 r. do dnia zapłaty oraz równowartości 10.000 euro tj. kwoty 39.866 zł od dnia 1 stycznia 2006 r. do dnia zapłaty oraz zażądała zapłaty kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazała, że udzieliła pozwanemu pożyczki w kwocie 40.000 euro na remont domu w M. we Francji, który pozwany nabył przed zawarciem z nią małżeństwa, natomiast potwierdzenie powyższego faktu stanowi dokument z 28 września 2004 r. sporządzony przez pozwanego. Podpisując go, C. J. uznał roszczenie.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 12 września 2011 r. w sprawie I Nc 40/11 referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w Gorzowie Wielkopolskim uwzględnił roszczenie.

Pozwany zaskarżył powyższy nakaz zapłaty sprzeciwem w całości, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Pozwany w pierwszej kolejności podniósł zarzut braku jurysdykcji krajowej do rozpoznania sprawy z uwagi na okoliczność, iż jego miejsce zamieszkania znajduje się we Francji. Wskazywał również na domaganie się przez powódkę od niego tej samej kwoty w toczącym się postępowaniu o rozwód przed sądem francuskim. Zaprzeczył, by doszło pomiędzy stronami do zawarcia umowy pożyczki. Twierdził, iż była to propozycja ugodowa w sprawie o rozwód. Pozwany przyznawał, iż pomiędzy stronami wymaga rozliczenia kwestia rozliczenia majątku małżeńskiego, w tym nakładów, do czego jednak właściwe jest postępowanie w sprawie o podział majątku. C. J. podniósł ponadto zarzut przedawnienia roszczenia powódki.

Postanowieniem z dnia 29 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim (sygn. akt I C 401/11) odrzucił pozew w niniejszej sprawie. Na skutek zażalenia powódki Sąd Apelacyjny w Szczecinie postanowieniem z dnia 10 października 2012 r. sygn. I ACz 471/12 uchylił zaskarżone postanowienie.

W wyroku z dnia 13 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 159.464 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 5.01.2010 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalił, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 15.366,07 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim kwotę 1.322,50 zł tytułem kosztów sądowych.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2015 r. (sygn. akt I ACa 573/14) uchylił powyższe rozstrzygnięcie i przekazał sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi orzeczenie odnośnie kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

W piśmie procesowym z dnia 15 października 2015 r. powódka wskazała, iż podtrzymuje wszelkie twierdzenia i wnioski złożone w pozwie i w toku postępowania. Podała, że dochodzona kwota jak i jej wysokość jest udowodniona. Jak wynika z pism procesowym w toku postępowania rozwodowego, pozwany nie kwestionował ani zasadności ani wysokości długu uznając go w pełnej rozciągłości.

W piśmie procesowym z dn. 4 stycznia 2016 r. pozwany podniósł, że nie zawierał z powódką żadnych umów pożyczek, ani nie otrzymywał żadnych świadczeń z obowiązkiem zwrotu. Nakłady były dokonywane przez powódkę po zawarciu związku małżeńskiego z majątku wspólnego na jego majątek osobisty. W dacie sporządzenia oświadczenia z dnia 28 września 2004 r. istniał majątek wspólny stron, strony chciały dokonać podziału majątku wspólnego, naruszyły normy bezwzględnie obowiązujące skutkujące bezwzględną nieważnością czynności i brakiem jakichkolwiek skutków prawnych.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim w wyroku z dnia 29 kwietnia 2016 roku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 40.000 euro z ustawowymi odsetkami od dnia 29 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalił, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 18.049 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. kwotę 1.322 zł tytułem brakujących kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że E. J. i C. J. poznali się w 1992 roku i zaczęli się spotykać towarzysko. Pozwany był już wcześniej dwukrotnie żonaty i zamieszkiwał we Francji, pracując w laboratorium fotograficznym. Powódka zamieszkiwała w Polsce, wykonując zawód lekarza. W 1996 roku C. J. oświadczył się E. J., jednak do ślubu wówczas nie doszło. Strony rozstały się, a ich związek nawiązany został na nowo w 2000 roku. Do czasu zawarcia przez strony związku małżeńskiego powódka poczyniła na rzecz pozwanego kilka pożyczek. Powódka przekazywała na rzecz pozwanego różne kwoty pieniędzy pochodzące z jej majątku osobistego z zastrzeżeniem obowiązku zwrotu, przeznaczone m.in. na opłaty notarialne w związku z zakupem przez C. J. domu, na remont tego domu, wyposażenie domu, na zakup leków dla rodziców pozwanego. Po zawarciu związku małżeńskiego przez strony powódka w dalszym ciągu czyniła nakłady finansowe na rzecz pozwanego. Powódka posiadała środki pieniężne, bowiem planowała wcześniej nabycie dwóch mieszkań – kawalerek w Polsce, posiadała oszczędności i cały czas zarabiała jako lekarka. Sytuacja finansowa pozwanego nie była dobra. E. J. przyjeżdżała do pozwanego do Francji, jednocześnie mieszkając i pracując w Polsce.

Strony zawarły związek małżeński w dniu 12 czerwca 2001 r. we Francji. Małżonkowie nigdy nie zamieszkiwali wspólnie. Strony nie posiadają wspólnych dzieci. W latach 2003-2004 r. pozwany nakłaniał powódkę do rozwodu, który miał odbyć się w ramach postępowania o charakterze polubownym. Siostra powódki – K. S. – nakłoniła ją wówczas do przyjazdu do C. J. do Francji, celem potwierdzenia należności, jakie przysługiwały E. J. od pozwanego. W dniu 28 września 2004 r. pozwany złożył oświadczenie, zgodnie z którym zobowiązał się do zwrotu wszystkich świadczonych do tej daty przez powódkę na rzecz pozwanego należności finansowych w różnej formie dokonywanych z majątku osobistego powódki do majątku osobistego pozwanego, w tym wartości rzeczy kupowanych do domu finansowanych przez powódkę, wartości prac wykonywanych w domu pozwanego, leków kupowanych dla rodziców pozwanego, należności związanych z przyjazdami powódki do Francji, w tym także kwoty przekazywane przez powódkę z zastrzeżeniem obowiązku zwrotu i nakłady, wydatki dobrowolnie ponoszone przez powódkę w interesie pozwanego. C. J. zobowiązał się w tym oświadczeniu do zapłaty na rzecz powódki kwoty 40 000 euro w terminie do 3 lat od daty orzeczenia rozwodu. Pisemne oświadczenie było potwierdzeniem zawartych pomiędzy stronami pożyczek, było sporządzone odręcznie przez pozwanego we wskazanym dniu o treści: „Gwarantuję spłacenie żonie E. J. sumy w wysokości 40 000 euro, które ona zainwestowała w remont mojego domu w M., (...). Kwotę tą zobowiązuję się oddać w okresie do trzech lat maximum od daty orzeczenia rozwodu. Przez okres tych trzech lat zobowiązuję się nie sprzedawać domu.” Strony w tamtym okresie zakładały, że małżeństwo zostanie rozwiązane w 2004 roku. Ostatecznie jednak postępowanie rozwodowe w trybie polubownym nie zostało przeprowadzone.

W dniu 8 grudnia 2004 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 40 000 euro, powołując się na pisemne oświadczenie z dnia 28 września 2004 r.

W roku 2007 roku strony odnowiły swoją relację, odwiedzały się w Polsce i we Francji. Jednak w 2009 r. powódka i pozwany ponownie się rozstali. W dniu 2 października 2009 roku C. J. wystąpił do sądu francuskiego o rozwód.

Pismem z dnia 12 grudnia 2009 r. E. J. wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 40 000 euro, a ponadto kwoty 72 000 zł tytułem utraconych korzyści, a także kwoty odsetek - w terminie 14 dni od otrzymania wezwania płatnych na rachunek bankowy prowadzony przez bank w Polsce.

W dniu 21 stycznia 2010 r. C. J. dokonał sprzedaży domu położonego w M. za kwotę 255 000 euro.

W toku postępowania w sprawie o rozwód pozwany nie kwestionował, że w ramach ustalenia w 2004 r. ryczałtowej kwoty jest zobowiązany wobec powódki do zapłaty kwoty 40 000 euro, wskazując, że kwotę tę zainwestowała w naprawę jego domu. Pozwany zobowiązał się do zwrotu powódce wszystkich kosztów. W toku postępowania rozwodowego pozwany twierdził, iż małżonkowie nie posiadali żadnego majątku wspólnego. Początkowo E. J. oprócz wskazanej kwoty żądała jeszcze 15 000 euro tytułem utraconych korzyści. Następnie powódka zażądała orzeczenia rozwodu z wyłącznej winy pozwanego, a ponadto domagała się opisanej kwoty 40 000 euro, a ponadto wносиła o przywrócenie sumy 151 186 euro do aktywów wspólności małżeńskiej i orzeczenie, że C. J. będzie pozbawiony swojej porcji od tej kwoty, domagała się także odszkodowania w kwocie 20 000 euro oraz skazania pozwanego na zapłatę sumy 5 000 euro. Pismem złożonym na termin rozprawy w dniu 24 listopada 2011 r. do sądu francuskiego powódka

oświadczyła, że cofa żądanie zasądzenia kwoty 40 000 euro tytułem zwrotu długu pozwanego. Pismem złożonym na termin rozprawy w dniu 15 grudnia 2011 r. C. J. żądał zarządzenia likwidacji i podziału małżeńskiego ustroju majątkowego oraz skazania powódki na zapłatę na rzecz pozwanego kwot dwa razy po 5 000 euro. Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2012 r. orzeczono rozwód z wyłącznej winy C. J., ustalając datę skuteczności rozvodu na dzień 19 stycznia 2010 r.

Powódka sporządziła kolejne wezwanie do zapłaty z dnia 17 marca 2011 r. dotyczące kwoty 40 000 euro.

Pozwany podjął próbę uzyskania wykładni rozstrzygnięcia sądu francuskiego w zakresie żądania zapłacenia kwoty 40 000 euro, które powódka cofnęła. Wniosek został jednak oddalony.

Pozwany C. J. mieszka we Francji u swojego przyjaciela J. T.. Korzysta ze świadczeń socjalnych i zdrowotnych na terenie Francji. Posiada udziały wykupione w spółce (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.. Utrzymuje bliskie relacje z L. C., która jest prokurentem tej spółki. Czasami przebywa w jej miejscu zamieszkania oraz w siedzibie piekarni.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd uznał powództwo za zasadne prawie w całości. Stan faktyczny ustalony przez Sąd w trakcie sprawy przed uchylaniem wyroku nie budził żadnych zastrzeżeń i wątpliwości. Sporna była tylko interpretacja tego stanu faktycznego, co miało wyraz w złożonej apelacji przez pozwanego. Bezsporne między stronami było, iż strony były małżeństwem, znały się również przed ślubem, a także fakt zakupu domu w M. przez pozwanego przed ślubem, oraz fakt sporządzenia przez pozwanego oświadczenia z dnia 28 września 2004 r. dotyczącego kwoty 40 000 euro. Spór dotyczył ustalenia czy powódka przed 28.09.2004 r. udzieliła powodowi pożyczki, pożyczek, na jaką kwotę, w jakich okolicznościach, czy istniały inne podstawy do wzajemnych rozliczeń finansowych stron, czy i jakie strony zawarły porozumienie odnośnie wzajemnego rozliczenia się w dniu 28.09.2004 r. Sąd wskazał, że oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (art. 65 § 1 k.c.). W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (art. 65 § 2 k.c.). Przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko, co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej, jakości (art. 720 § 1 k.c.). Umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem (art. 720 § 2 k.c.). Zastrzeżenie formy pisemnej bez ryguru nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Przepisu tego nie stosuje się, gdy zachowanie formy pisemnej jest zastrzeżone jedynie dla wywołania określonych skutków czynności prawnej (art. 74 § 1 k.c.). Jednakże mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo, jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma. (art. 74 § 2 k.c.).

W świetle powyższego oraz po dokonanej analizie całokształtu materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy uznał, iż żądanie powódki jest uzasadnione prawie w całości. Sąd stwierdził, bowiem, że między stronami doszło do zawarcia kilku umów pożyczki. Z okoliczności sprawy wynika, iż relacje stron procesu były specyficzne. Strony znały się od 1992 r., następnie ich relacje były raz mniej, a raz bardziej zażyłe, w końcu strony zawarły związek małżeński. Sąd ustalił, iż do czasu zawarcia przez strony związku małżeńskiego powódka poczyniła na rzecz pozwanego kilka pożyczek w różnych kwotach, na łączną kwotę 40 000 euro, a nawet więcej. Znajduje to potwierdzenie w pisemnym oświadczeniu pozwanego z dn. 28.09.2004 r. (k.11), z którego wynika, że jest powódce winien kwotę 40 000 euro i zobowiązał się on do zwrotu tej kwoty w terminie 3 lat od orzeczenia między stronami rozvodu. Zatem ogólna kwotę należności została określona ryczałtowo na 40 000 euro. Okoliczności sprawy wskazują, iż należności te były przekazywane z majątku osobistego powódki do majątku osobistego pozwanego (pożyczki dokonywane były przed zawarciem związku małżeńskiego). Jak wynika z akt sprawy, powódka w tym czasie dysponowała większą ilością pieniędzy aniżeli pozwany, nosiła się z zamiarem zakupu mieszkań w Polsce, pozwany zaś miał problemy finansowe i potrzebował pieniędzy. Interpretacja oświadczenia pozwanego z dn. 28.09.2004 r. w

oparciu o przepis art. 65 k.c. również prowadzi do wniosku, iż pożyczki te były dokonywane z majątku osobistego powódki na majątek osobisty pozwanego. Pozwany w oświadczeniu tym wyraźnie wskazał, iż chodzi tu o kwotę „40 000 euro, które ona zainwestowała w remont mojego domu”. Ponadto, w sprawie rozwodowej prowadzonej przed sądem francuskim pozwany wielokrotnie podkreślał, że jest winien powódce kwotę 40 000 euro. I tak w pozwie rozwodowym (k.560) jest mowa o stwierdzeniu urzędowym, że Pan J. oferuje uregulowanie kwoty 40 000 euro tytułem zwrotu sum, które mu powódka pożyczyła na remont nieruchomości, której on był właścicielem. Z pisma z 03 marca 2011 r. (k.563) wynika, iż pozwany w sprawie rozwodowej proponował wyegzekwowanie ich umowy. Z roszczeń podsumowujących z 24 listopada 2011 r. (k.579, 580) wynika, iż pozwany przyznaje, że jest winien sumę ryczałtową w wysokości 40 000 euro pożyczoną od swojej małżonki na zakup materiałów potrzebnych mu do prac remontowych. W piśmie z dnia 31 marca 2011 r. jest mowa o zarządzeniu zwrotu Pani S. długu uznanego przez Pana J. w wysokości 40 000 Euro przeznaczonego na renowację domu, którego był właścicielem (k.545). Natomiast z roszczeń podsumowujących z dnia 15 grudnia 2011 (k.585) wynika, iż Pan J. zobowiązał się począwszy od pierwszej próby rozwodowej zwrócić Pani S. wszystkie koszty, jakie ona poniosła w latach 2000/2003. To Pani S. ustaliła swoją cenę: zawierała ona materiały, robociznę, koszty podróży Pani S. z Polski i 50 000 F. zostawionych we Francji na zakup leków dla rodziców Pana J., którzy oboje chorowali na raka i dziś już nie żyją. Natomiast dokumenty złożone do sprawy przez powódkę dla wykazania kwot przekazywanych przez powódkę pozwanemu przed ślubem, nie wykazują pełnej kwoty 40 000 euro (wyciągi k. 377-379). Niemożliwym jest, zatem w sposób konkretny ustalenie dat i kwot odnoszących się do zawartych umów pożyczek przez strony. Sąd Okręgowy podniósł, że ponownie rozpoznając sprawę zastosował się do zaleceń Sądu Apelacyjnego w Szczecinie tzn. przeanalizował, jaki charakter miała więź obligacyjna/zobowiązaniowa łącząca strony procesu i uznał, iż były zawarte pomiędzy stronami umowy pożyczki. Wszystkie te umowy zawarte zostały przed zawarciem związku małżeńskiego stron. Dodał, że samo wydanie przedmiotu pożyczki może nastąpić w dowolny sposób, byle pożyczkobiorca miał możliwość swobodnego dysponowania czy to pieniędzmi, czy rzeczami będącymi przedmiotem umowy. Ustawa nie uzależnia ważności umowy pożyczki od zachowania formy szczególnej. Umowa pożyczki, której wartość przenosi 500 zł, powinna być stwierdzona pismem – forma ad probationem. Z materiału dowodowego wynika, że powódka po zawarciu związku małżeńskiego dalej czyniła nakłady na rzecz pozwanego. Rozliczenie tych nakładów powinno się odbyć przy ewentualnym dokonywaniu podziału majątku stron i wymagałoby ustalenia, czy wówczas nakłady powódki były czynione z jej majątku osobistego na majątek osobisty pozwanego lub majątek wspólny stron, czy też czynione były z majątku wspólnego na majątek osobisty pozwanego.

Oceniając dowody Sąd wskazał, że nie pozbawione mocy dowodowej były zgromadzone w toku procesu dokumenty. Strony nie kwestionowały ich prawdziwości i wiarygodności, a Sąd nie dopatrzył się przyczyn, dla których miałyby czynić to z urzędu. Dokumenty urzędowe korzystają z domniemania prawnego z art. 244 k.p.c., które nie zostało obalone. Takie rozstrzygnięcie posiada oparcie w osobowych źródłach dowodowych, tworzy logiczną i spójną całość, mającą silne umocowanie w zasadach wiedzy i doświadczenia życiowego. Biorąc pod uwagę całokształt materiału dowodowego, Sąd dał wiarę zeznaniom świadków E. B., B. P. oraz K. S.. Sąd dał wiarę przesłuchaniu powódki w szczególności, iż strony łączyła umowa pożyczki. Sąd nie dał wiary natomiast przesłuchaniu pozwanego w zakresie, w jakim przedstawił istnienie stosunku zobowiązaniowego między stronami procesu. Całokształt materiału dowodowego w postaci dokumentów zawartych w aktach sprawy, a także ww. dowody osobowe w zakresie wyżej podanym, tworzyły spójną podstawę ustaleń dla Sądu, poszczególne dowody wzajemnie ze sobą korelowały.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia Sąd wskazał, że okazał się on niezasadny. Termin zapłaty pożyczki strony ustaliły na trzy lat od orzeczenia rozwodu. Rozwód pomiędzy stronami zapadł dnia 28 czerwca 2012 roku. Od dnia następnego rozpoczynał bieg przedawnienia. Bieg przedawnienia został przerwany wytoczeniem niniejszego powództwa w dniu 4 lipca 2011 roku. Wobec powyższego nie nastąpiło przedawnienie dochodzonego przez powódkę roszczenia.

Sąd oddalił powództwo w zakresie żądania zasądzenia odsetek ustawowych. W jego ocenie, biorąc pod uwagę treść oświadczenia pozwanego, z którego wynika, iż spłata pożyczki ma nastąpić do trzech lat od orzeczenia rozwodu oraz

fakt rozwiązania małżeństwa stron dopiero w dniu 28.06.2012 r., odsetki ustawowe należały się jedynie za okres od 29.06.2015 r. do dnia zapłaty. Od tej daty roszczenie o zwrot pożyczki stało się wymagalne.

O odsetkach orzekła natomiast na zasadzie art. 481 § 1 k.c.

O kosztach Sąd rozstrzygnął mając na względzie wynik procesu tj. okoliczność, iż pozwany przegrał proces prawie w całości, na zasadzie art. 98 i 100 k.p.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 18 049 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Na kwotę tę składają się następujące należności: 7 974 zł opłaty od pozwu, 1 595 zł opłaty od zażalenia, 3 600 zł podstawowego wynagrodzenia pełnomocnika, 1 800 zł koszty zastępstwa procesowego w zakresie dotyczącym postępowania zażaleniowego, 2 700 zł koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, 380,07 zł – koszt sporządzenia tłumaczenia przez tłumacza M. B. wyroku rozwodowego złożonego do sprawy przed rozpoznaniem zażalenia na postanowienie w przedmiocie odrzucenia pozwu. Wynagrodzenie pełnomocnika ustalono w oparciu o § 6 pkt 6, § 13 ust. 1 pkt 2 i § 13 ust. 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1348). Zgodnie z przepisem art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazano ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. kwotę 1 322 zł tytułem brakujących kosztów procesu. Na kwotę tę składa się wynagrodzenie tłumacza tłumaczącego tekst kodeksu w wysokości 287,50 zł oraz wynagrodzenie tłumacza wykonującego tłumaczenie na zlecenie sądu w kwocie 1 035 zł.

Apelacje od powyższego wyroku złożyły obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok w części, tj. w zakresie punktów I, III i IV wnosząc o jego uchylenie w tym zakresie i przekazanie sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości, oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego obowiązku zwrotu kosztów procesu za wszystkie postępowania przed sądami obu instancji. Skarżący sformułował następujące zarzuty:

- nierozpoznanie istoty sprawy sprowadzające się do pozostawienia poza oceną sądu ujawnionych okoliczności faktycznych stanowiących przesłanki zastosowania norm prawa materialnego - nieustalenie stanu faktycznego niezbędnego do zastosowania prawa materialnego, jak i niezastosowanie tego prawa, w zakresie dotyczącym dat i rodzajów przysporzeń majątkowych dokonywanych przez powódkę, odbiorcy tych świadczeń (np. w kwestii leków dla rodziców), majątku z którego były czynione, źródeł obowiązku zwrotu, charakteru czynności dokonanej w 2004 roku, oraz intencji stron, przedawnienia,

- naruszenie art. 386 § 6 k.p.c. polegające na zignorowaniu oceny prawnej i wskazań co do dalszego procedowania zawartych w wyroku Sądu Odwoławczego z 17 kwietnia 2015 roku,

- obrazę prawa materialnego art. 353¹ k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c., poprzez pominięcie, że 28 września 2004 roku strony chciały dokonać podsumowujących ich związek ustaleń i rozliczeń tak by zamknąć ich wzajemne dalsze rozliczenia, relacje finansowe z jednoczesnym pełnym ustaleniem ich zakresu, a tym samym, że porozumienie to obejmowało sprzeczny w tamtym czasie z prawem podział ich majątku dorobkowego,

- naruszenie art. 358 § 1 k.c. poprzez zasądzenie od pozwanego kwoty 40.000 euro z tytułu umów pożyczek udzielonych przed 12 czerwca 2001 roku w sytuacji, gdy waluta euro weszła do obiegu 1 stycznia 2002 roku, a zatem waluta euro nie mogła być przedmiotem pożyczki,

- wewnętrzną sprzeczność orzeczenia wyrażająca się w przyjęciu, że "stan faktyczny ustalony przez sąd w trakcie sprawy przed uchylaniem wyroku nie budził żadnych zastrzeżeń i wątpliwości" - str. 1 o uzasadnienia, z jednoczesnym przyjęciem, iż "wszystkie te umowy zawarte zostały przed zawarciem związku małżeńskiego stron", co pozostaje w sprzeczności tak ze stanowiskiem sądu I instancji rozpoznającego sprawę po raz pierwszy, jak i treścią dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym także ze stanowiskiem powódki,

- naruszenie przepisów postępowania cywilnego art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c., polegające na dowolnym, a i sprzecznym z materiałem dowodowym ustaleniu, że:

1. powódka przekazywała pozwanemu kwoty przed ślubem, w tym na notariusza i remont domu, z obowiązkiem ich zwrotu, bez jakiegokolwiek obiektywnego dowodu na fakt fizycznego przekazania pieniędzy, jak i zastrzeżenia obowiązku ich zwrotu,
2. kwoty przekazywane czy wydawane zarówno przed jak i po zawarciu związku małżeńskiego pochodziły z majątku osobistego powódki,
3. pozwany pozostawał w złej sytuacji finansowej, a powódka miała możliwości ponoszenia takich nakładów,
4. oświadczenie pozwanego z 28.09.2004 r. stanowi potwierdzenie zawarcia przez strony umów pożyczek na kwotę 40.000 euro przed zawarciem związku małżeńskiego,

- naruszenie przepisów postępowania cywilnego art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. polegające na rozpoznaniu sprawy bądź bez znajomości dowodu w postaci zeznań stron złożonych na rozprawie w dniu 9 kwietnia 2015 roku, bądź co najmniej ich pominięciu przy wyrokowaniu, co ma szczególne znaczenie wobec faktu, że ich treść przyczyniła się do uchylenia poprzedniego wyroku wydanego w niniejszej sprawie,

- naruszenie przepisów art. 58 § 1 k.c. wobec zasądzenia należności z tytułu czynności prawnej dotkniętej sankcją nieważności, a na wypadek uznania, iż podstawą zasądzonej kwoty nie jest ugoda, a umowa pożyczki, naruszenie art. 118 k.c. poprzez jego niezastosowanie, pomimo podniesionego zarzutu przedawnienia roszczenia.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, że powódka w pozwie domagała się zasądzenia kwoty w złotych jako równowartości 40.000 euro. W toku tego procesu powódka zeznała, że pożyczyła pozwanemu przed ślubem kwotę 40.000 euro i domaga się jej zwrotu. Jest to jednak oczywiście niemożliwe, bowiem przed 2001 rokiem nie było jeszcze waluty euro - wprowadzono ją 1 stycznia 2002 roku. Powyższe zmusza jednak do odpowiedzi na pytanie - z jakiego tytułu zasądził sąd rzeczoną kwotę - czy z tytułu umowy pożyczki - wtedy zasadne są zastrzeżenia co do waluty jak i pominięcia zarzutu przedawnienia roszczenia, a także ustalenie dotyczące wymagalności roszczenia, czy z tytułu ugody stron obejmującej wszelkie świadczenia z różnych tytułów, w tym podziałem majątku wspólnego, której potwierdzeniem miało być pisemne oświadczenie pozwanego z 28.09.2004 roku, co rodzi pytanie o skuteczność czynności sprecznej z prawem, bowiem naruszającej wprost art. 35 krio i właściwość trybu postępowania.

Sąd I instancji poczynił całkowicie lakoniczne rozważania, w żaden sposób nie dotykające istoty skomplikowanej sytuacji faktycznej i prawnej z jaką mamy do czynienia w sprawie. Ignorując ocenę i wskazania Sądu Odwoławczego, a i wbrew materii dowodowej przyjął, że powódka pożyczyła pozwanemu kwotę 40.000 euro przed ślubem stron, który miał miejsce 12 czerwca 2001 roku. Szczegółowa analiza akt postępowania pozwala na wskazanie szeregu dowodów - w znakomitej części pochodzących od strony powodowej, przeczących temu, że fakt taki miał miejsce i że przedmiotem niniejszej sprawy jest pożyczka w kwocie 40.000 euro udzielona pozwanemu przed ślubem. Wobec przyjęcia, że pieniądze były przekazane przed ślubem sąd I instancji siłą rzeczy w konsekwencji powielił wadliwe ustalenie wcześniejszego składu, że pieniądze te pochodziły z majątku osobistego. Jak już zwracał uwagę Sąd Odwoławczy w wyroku z 17 kwietnia 2015 roku - str. 25 uzasadnienia, pozostaje to w sprzeczności z treścią zeznań samej powódki, która w trakcie jej przesłuchania na rozprawie w dniu 19 marca 2014 roku - k. 617 - 627 akt, jak i na rozprawie apelacyjnej w dniu 9 kwietnia 2015 roku, wskazywała na okres, w którym dokonywała przysporzeń objętych żądaniem zwrotu w niniejszej sprawie, jak i pochodzenie środków, z których tego rodzaju przysporzenia były dokonywane - m.in. środki uzyskiwane z wynagrodzenia za pracę, środki pochodzące z prowadzonej działalności gospodarczej (prowadzenie kliniki). Dodatkowo zeznania z kwietnia 2015 roku, potwierdziła powódka na rozprawie w dniu 21 kwietnia 2016 roku - k. 967. Powyższe nakazuje uznać ustalenie sądu w tym zakresie za oczywiście wadliwe, a mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie można również pominąć treści samego pozwu, gdzie zawarto stwierdzenia: "powódka udzieliła pozwanemu pożyczki w wysokości 40.000 euro, a pozwany kwotę tę przyjął i

potwierdził ten fakt dokumentem z dnia 28 września 2004 r, uznającym roszczenie, napisanym własnoręcznie i przez niego podpisanym. Mimo upływu 7 lat od daty pobrania pożyczki pozwany nie wywiązał się z przyjętego na siebie obowiązku i pożyczonej sumy nie zwrócił powódce, jak również zerwał z nią wszelkie kontakty" co miało fałszywie sugerować, że oświadczenie pozwanego było sporządzone bezpośrednio przy przekazaniu mu pieniędzy w 2004 roku. Powyższe implikuje dalsze konsekwencje, skoro bowiem powódka zeznaje raz, że obok pożyczek na 40.000 euro przed ślubem, poczyniła drugie tyle nakładów na dom pozwanego po ślubie, rozróżniając pożyczki sprzed ślubu od nakładów po ślubie, to oświadczenie pozwanego przecież wprost odnosi się do nakładów, a nie pożyczek i nie mogło skutkować przerwaniem biegu przedawnienia tych pierwszych. W przekonaniu skarżącego istotne znaczenie ma również stanowisko sądu I instancji wyrażone na k. 12 - „niemożliwym jest zatem w sposób konkretny ustalenie dat i kwot odnoszących się do zawartych umów pożyczek przez strony" Jak to się ma do treści art. 6 k.c. Przytaczając na tej samej karcie orzeczenie dotyczące umowy pożyczki podkreślające, że dla jej zaistnienia konieczne jest wydanie jej przedmiotu, lub możliwość swobodnego nim dysponowania, pomija sąd I instancji, że zdaniem powódki na kwotę tej pożyczki składają się również kwoty jakie ona wydawała na paliwo jadąc do Francji, czy objęte wyciągami z kart jej wydatki w sklepie czy restauracji. Należy również zwrócić uwagę na treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku, gdzie sąd I instancji ustalił, że "w dniu 28 września 2004 roku pozwany złożył oświadczenie, zgodnie z którym zobowiązał się do zwrotu wszystkich świadczonych do tej daty przez powódkę na rzecz pozwanego należności finansowych w różnej formie dokonywanych z majątku osobistego powódki do majątku osobistego pozwanego, w tym wartości rzeczy kupowanych do domu finansowanych przez powódkę, wartości prac wykonywanych w domu pozwanego, leków kupowanych dla rodziców pozwanego, należności związanych z przyjazdami powódki do Francji, w tym także kwoty przekazywane przez powódkę z zastrzeżeniem obowiązku zwrotu i nakłady, wydatki dowolnie ponoszone przez powódkę w interesie pozwanego". Jest to niemal powtórzenie uzasadnienia wyroku sądu I instancji z 13 maja 2014 roku, niemniej tym razem sąd z oczywistym naruszeniem art. 353¹ k.c., interpretuje treść oświadczenia jako proste uznanie długu z tytułu pożyczek udzielonych przed ślubem, kiedy zgodnie z przytoczonymi na wstępie dowodami, należy uznać w tym za ostatecznym stanowiskiem strony powodowej, że strony chciały dokonać podsumowujących ich związek ustaleń i rozliczeń tak by zamknąć ich wzajemne dalsze rozliczenia, relacje finansowe z jednoczesnym pełnym ustaleniem ich zakresu nie nadając mu formy tylko pożyczki, pożyczek, tylko rozliczenia nakładu na dom, tylko kosztów lekarstw, dojazdu, tylko kosztów prac wykonanych w domu, świadczy różnorodność określeń, jakimi strony się posługiwały w odniesieniu do przedmiotowej kwoty 40.000 euro."

Niezależnie od powyższego, materiał dowodowy pozwala na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy i w tym zakresie należy się odnieść do wskazań Sądu Odwoławczego zawartych w orzeczeniu z dnia 17 kwietnia 2015 roku, nakazujących ustalić m.in. konsekwencje całościowego i ostatecznego rozliczenia stron. Otóż w dacie sporządzenia oświadczenia z 28 września 2004 roku strony pozostawały w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej i istniał majątek wspólny stron. Przykładem jego składników są głośniki audio, odtwarzacz CD, komputer z monitorem, odtwarzacz wideo, dywany, zasłony, odkurzacz, telewizor, karnisze. Większość z tych rzeczy ukazują zdjęcia z tamtego okresu, załączone do akt niniejszego postępowania k. 949 - 952, wcześniej złożone przez powódkę w sprawie o rozwód, jak i np. faktura potwierdzająca datę zakupu dywanu - k. 963-5. Ma to istotne znaczenie dla oceny dokonanej czynności przez pryzmat art. 35 krio i 58 § 1 k.c. Bezspornie bowiem, strony chciały dokonać podziału majątku wspólnego, a zatem, wobec jego istnienia, naruszyły normy bezwzględnie obowiązujące, skutkujące bezwzględną nieważnością czynności i brakiem jej jakichkolwiek skutków prawnych - w tym przerwania biegu przedawnienia, nawet jeśli ryczałtowe rozliczenie - obejmowało rzekome pożyczki sprzed ślubu, którym to pożyczkom pozwany konsekwentnie zaprzecza. Nie można pominąć i tego, że nawet gdy w jednym z pism pełnomocnika pozwanego we Francji pojawiło się błędnie użyte słowo pożyczka, to natychmiast zareagował, prostując to nieporozumienie i wyjaśniając tą sytuację - k. 166, k. 665 (03:08:12). Co ważne, przynajmniej przywołane powyżej składniki majątku wspólnego istnieją do dzisiaj - ich aktualne zdjęcia znajdują się w aktach na k. 953, co z kolei ma znaczenie dla regulacji wyrażonej w art. 45 krio i 567 k.p.c. - jedynym trybem właściwym dla dokonania podziału majątku wspólnego i rozliczenia nakładów, jest tryb postępowania nieprocesowego o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej. Odnosząc się do stanowiska pozwanego w sprawie o rozwód w zakresie majątku wspólnego skarżący wskazał, że zaprzeczał istnieniu majątku wspólnego, bowiem pozostawał w przekonaniu, iż został on faktycznie podzielony w 2004 roku, stąd też równolegle wnosił o zasądzenie na rzecz powódki kwoty 40.000 euro. Dziś wobec treści wyroku

rozwodowego, stoi na stanowisku, że wszelkie istniejące rozliczenia które pozostały pomiędzy stronami, winny być przedmiotem sprawy o podział majątku wspólnego stron.

Dowolne jest przy tym ustalenie sądu dotyczące złej sytuacji materialnej pozwanego przed i w trakcie trwania małżeństwa stron. Sąd całkowicie pominął fakt, iż powód zakupił dom, który to zakup jedynie w części był kredytowany (ok. 2/3), a zatem posiadał spore środki finansowe, był jedynym kredytobiorcą, co potwierdza wysoką ocenę jego możliwości zarobkowych dokonaną przez bank. Także fakt zakupu nowego pojazdu M. - za gotówkę - k. 638-9, potwierdza rzeczywiste możliwości finansowe pozwanego i brak uzasadnienia dla zaciągania jakiegokolwiek pożyczki. Sąd w żadnej mierze nie zweryfikował również stanu majątkowego powódki, ani nie odniósł się do podnoszonych kwestii, że przecież przedstawione przez nią wyciągi z rachunków pokazują praktycznie stałe zadłużenie w banku. Nie można przy tym pominąć, że zgodnie z twierdzeniami powódki jedynym źródłem jej utrzymania była i jest praktyka lekarska, co do której nie wskazała, żeby przynosiła dochody pozwalające na dysponowanie środkami wielkości setek tysięcy złotych (wedle twierdzeń powódki - przekazała pozwanemu równowartość 80.000 euro). Dość jednak wskazać, co zdaje się przeczyć jej możliwościom w tym zakresie, że powódka w toku postępowania o rozwód wskazała, że osiąga dochód brutto w kwocie od 1100 do 1200 euro, ponosi stałe koszty czynszu i pomaga doraźnie matce i synowi - k. 74 akt.

Powódka w swojej apelacji zaskarżyła wyrok w części obejmującej pkt II zarzucając:

- naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w postępowaniu, jak również dowolną oraz sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zebranego materiału dowodowego, a w szczególności:

- treści oświadczenia spisane własnoręcznie przez pozwanego i złożonego powódce w dniu 28 września 2004, którego treść potwierdza roszczenie powódki w wysokości 40.000 euro, zawiera zobowiązanie pozwanego do niesprzedawania nieruchomości przed zwrotem zaciągniętej pożyczki, i do oddania pożyczki do 3 lat biegnących od dnia orzeczenia rozvodu;

- nieuwzględnienie wezwania do zapłaty wysłanego przez powódkę w dniu 8 grudnia 2004 roku do pozwanego w którym powódka rozłożyła płatność roszczenia i wskazała następujące daty wymagalności roszczenia

- równowartości 10.000 euro tj. kwoty 39.866 zł od dnia 1 kwietnia 2005 r. do dnia zapłaty,,

- równowartości 10.000 euro tj. kwoty 39.866 zł od dnia 1 lipca 2005 r. do dnia zapłaty,

- równowartości 10.000 euro tj. kwoty 39.866 zł od dnia 1 października 2005 r. do dnia zapłaty

- równowartości 10.000 euro tj. kwoty 39.866 zł od dnia 1 stycznia 2006 r. do dnia zapłaty, a także zażądała zapłaty kosztów procesu.

skutkującą wadliwym ustaleniem, iż powództwo podlegało oddaleniu częściowo w zakresie żądania zasądzenia odsetek ustawowych (punkt II sentencji wyroku) w terminach wskazanych powyżej, z uwagi na treść oświadczenia pozwanego, z którego miałyby wynikać, iż spłata pożyczki ma nastąpić do trzech , lat od orzeczenia rozvodu oraz fakt rozwiązania małżeństwa stron dopiero w dniu 28 czerwca 2012, odsetki ustawowe należały się jedynie za okres od 29 czerwca 2015 do dnia zapłaty, podczas gdy prawidłowe ustalenia treści oświadczenia woli pozwanego, a także treści wezwań do zapłaty jednoznacznie wskazuje, iż termin wymagalności roszczenia przypada na daty wskazane w wezwaniu do zapłaty z dnia 8 grudnia 2004 roku.

- naruszenie art. 65 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, polegające na tym, iż mimo zeznań świadków, i własnoręcznie napisanego oświadczenia pozwanego, z których wyraźnie wynika treść zawartych przez strony zobowiązań, co do terminu zwrotu kwoty 40.000,00 euro i niesprzedawania nieruchomości do czasu zwrotu w/w kwoty, Sąd pominął specyfikę relacji pomiędzy stronami, a tłumaczył znaczenie oświadczenia woli pozwanego z dnia 28 września 2004 r, w którym zobowiązał się on zwrócić 40.000 euro w terminie do trzech lat od daty orzeczenia rozvodu, podczas gdy rozpatrzenia okoliczności, w których oświadczenie zostało złożone, w sytuacji, gdy w tamtym

czasie strony planowały przeprowadzenie rozwodu w roku 2004, a zatem oświadczenie winno zostać zinterpretowane, zgodnie z art. 65 k.c., czyli jak wymagają tego zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, ze względu na okoliczności, w których złożone zostały pisemne oświadczenie, jako zobowiązanie do zwrotu kwoty 40.000 euro w terminie do 2007 roku,

- naruszenie art. 405 k.c. i art. 481 k.c. w zw. z art. 359 § 1 k.c. i w zw. z art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy niezasądzenie od pozwanego na rzecz powódki odsetek od spornej kwoty, przy jednoczesnym korzystaniu przez pozwanego z pieniędzy uzyskanych ze nieruchomości, powoduje uzyskanie przez pozwanego kosztem powódki korzyści majątkowej bez podstawy prawnej, i jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a także błędne przyjęcie, że odsetki na opóźnienie powinny być liczone za okres od dnia 29 czerwca 2015 r., podczas gdy prawidłowe ustalenia w powyższym zakresie powinny prowadzić do przyjęcia, iż powódka udowodniła przed Sądem I Instancji, że przysługująca pozwanej wierzytelność w kwocie 40.000 euro jest należna, a wobec opóźnienia pozwanego w jej zwrocie w wyżej wskazanych terminach przysługują powódce odsetki ustawowe za cały termin opóźnienia.

Na podstawie powyższych zarzutów powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części, a to w punkcie II poprzez uwzględnienie powództwa w całości tj. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty odsetek od terminów wskazanych w wezwaniu do zapłaty z dnia 8 grudnia 2004 roku oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych, ewentualnie o jego uchylenie w zaskarżonej części oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania właściwemu Sądowi I Instancji z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego, ewentualnie, w razie nieuwzględnienia powyższych zarzutów o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki odsetek od żądanej pozwem kwoty 40.000 euro, co stanowi kwotę 159.464 zł przeliczone na złote polskie według przelicznika NBP na dzień złożenia pozwu, wg. następujących dat wymagalności roszczenia

- równowartości 10.000 euro tj. kwoty 39.866 zł od dnia 1 kwietnia 2005 r. do dnia zapłaty,

- równowartości 10.000 euro tj. kwoty 39.866 zł od dnia 1 lipca 2005 r. do dnia zapłaty,

- równowartości 10.000 euro tj. kwoty 39.866 zł od dnia 1 października 2005 r. do dnia zapłaty,

- równowartości 10.000 euro tj. kwoty 39.866 zł od dnia 1 stycznia 2006 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżąca wskazała, że nie zasługuje na aprobatę dokonana przez Sąd I instancji ocena prawna dotycząca terminu, do jakiego mogą być naliczane odsetki ustawowe. Odsetki należą się wówczas, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem swojego świadczenia. Opóźnienie zaś następuje w sytuacji, kiedy dłużnik nie spełnia świadczenia w określonym terminie. Przyjęcie poglądu prezentowanego przez Sąd Rejonowy prowadziłoby do wniosku, że po dniu oznaczonym jako termin płatności nie pozostawałby w opóźnieniu, co jest nie do zaakceptowania z uwagi na fakt, że sprzeciwiałoby się to celowi odsetek, jakim jest zrekompensowanie wierzycielowi niespełnienia przez jego dłużnika świadczenia w terminie. Co więcej, takie rozumienie opóźnienia w spełnieniu świadczenia, jakie prezentuje Sąd I instancji leżałoby w interesie dłużnika, co przy wykładni celowościowej przepisu art. 481 k.c. nie znajduje uzasadnionych argumentów. Sąd Okręgowy ustalił, że istniała umowa między stronami, co konsekwentnie twierdziła powódka. Pozwany przyjął kwotę 40.000 euro od powódki i zobowiązał się ją oddać w terminie do 3 lat od dnia orzeczenia rozwodu i zobowiązując się do niesprzedawania Nieruchomości. Całokształt okoliczności faktycznych ustalonych na podstawie przedstawionych przez strony dowodów, w tym również zeznań stron i świadków, jednoznacznie wskazuje, iż we wrześniu 2004 roku, strony zgodnie postanowiły o rozstaniu i wdrożeniu postępowania rozwodowego, jak również o ostatecznym uregulowaniu zobowiązań finansowych pozwanego zaciągniętych u powódki. Wobec powyższego jest oczywiste, iż wolą stron jest liczenie wymagalności wierzytelności od 28 września 2004 roku, gdyż oświadczenie pozwanego potwierdzało wspólną wolę stron w tym zakresie. Wszelkie twierdzenia pozwanego, jakoby złożone przez niego oświadczenie było "propozycją ugodową" związaną z rozwodem uznać należy za sprzeczne z materiałem dowodowym w sprawie, jak również z samą treścią oświadczenia. Jak bowiem wynika z

wykładni językowej tego dokumentu, pozwany definitywnie i kategorycznie zobowiązał się do spłaty na rzecz powódki określonej kwoty, z określonego tytułu w zadeklarowanym terminie. Podstawa żądania odsetek jest zawarta w art. 481 § 1 kodeksu cywilnego, zgodnie, z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

W niniejszej sprawie niezaprzeczalnym faktem pozostaje, iż pozwany otrzymał sporną kwotę od pozwanej. Kwota została zainwestowana w naprawy nieruchomości kupionej za kwotę 700.000" franków (około 106.000 euro) i sprzedanej za kwotę 255.000 euro. Przy próbie ustalenia treści rzeczywistego oświadczenia woli pozwanego w kwestii terminu zwrotu spornej kwoty głównej, Sąd wziął pod uwagę jedynie literalne brzmienie oświadczenia i zestawił je z datą uzyskania orzeczenia o rozwodzie stron, a nie całokształt okoliczności, które to obejmują faktyczne okoliczności jego złożenia, okoliczności dotyczące osoby składającego, bądź odbierającego oświadczenie w aspekcie podmiotowo-prawnym, kontakty stron poprzedzające złożenie interpretowanego oświadczenia. Jak Sąd sam ustalił w uzasadnieniu, strony w tamtym okresie zakładały, że małżeństwo zostanie rozwiązane w 2004 roku. Ostatecznie jednak postępowanie rozwodowe nie zostało przeprowadzone. Zestawiwszy powyższe ustalenie z oświadczeniem złożonym przez pozwanego w dniu 28 września 2004 r. należy przyjąć, iż w takich właśnie okolicznościach podejmował on procesy myślowe, które skutkowały złożonym na piśmie oświadczeniem woli. Nie można przyjąć, iż rozwód warunkował zapłatę. Przemawia za tym fakt, iż w sprawie rozwodowej pozwany dalej wyrażał gotowość zapłaty 40.000 euro, wówczas z momentem rozwodu i jednocześnie nie wskazywał, iż jest to propozycja ugodowa dla podziału majątku. Termin trzyletni odnosił się do rozwodu, bo zakładano, iż on zostanie przeprowadzony w 2004 r. Inaczej racjonalnie powódka nie zgodziłaby się na tak ustalony, niepewny co do daty termin. Fakt zgody powódki na trzyletni termin potwierdza przyznana przez powódkę i jej siostrę K. S. okoliczność, iż strony po 28 września 2004 r. rozstały się w zgodzie. Skarżąca podkreśliła specyfikę małżeństwa stron, jako że nie byli typowym małżeństwem. Nie mieszkali razem, nie mieli wspólnych dzieci, tylko się spotykali i to głównie za staraniem powódki, która przyjeżdżała do pozwanego. Tak naprawdę prowadzili odrębne życia. Stąd nie może dziwić nietypowość rozwiązania kwestii finansowych między stronami na tamten moment - 28 września 2004 r.

Powódka w piśmie procesowym z dnia 11 lipca 2016 r. stanowiącym odpowiedź na apelację pozwanego wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Podzielić należało zawarte w apelacji pozwanego stanowisko, zgodnie z którym w sprawie zaistniały po raz kolejny podstawy do wydania wyroku kasacyjnego. Sąd I instancji bowiem nie uwzględnił oceny prawnej i wskazania co do dalszego postępowania zawartych w wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 17 kwietnia 2015 r. Ponadto rację ma ten skarżący zarzucając wadliwość, niekompletność, a nawet wewnętrzną sprzeczność pisemnych motywów rozstrzygnięcia (zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.), czy wreszcie ponowny brak rozpoznania istoty sprawy. Czyniło to zbędnym, a nawet niemożliwym odniesienie się do pozostałych zarzutów dotyczących naruszenia norm art. 65 k.c., art. 353¹ k.c., art. 358 § 1 k.c., art. 58 § 1 k.c., art. 118 k.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. i w konsekwencji wadliwych ustaleń faktycznych. Jak już bowiem wskazywano w wyroku uchylającym pierwsze zapadłe w sprawie rozstrzygnięcie, istota niniejszego sporu sprowadzała się do oceny zarówno istnienia, jak i charakteru węzła obligacyjnego łączącego strony, w kontekście przedłożonego przez powódkę oświadczenia pozwanego z dnia 24 września 2004 r. zawierającego uznanie długu w wysokości 40.000 euro (umowa pożyczki, kilka umów pożyczek, umowa nienazwana obejmująca wszelkie rozliczenia stron, ugoda), ewentualnie przy braku takiego węzła oceny charakteru rozliczeń stron szczególnie w kontekście przepisów regulujących ustrój majątkowy małżeński i wynikające z tego konsekwencje.

Zgodnie z treścią art. 386 § 6 k.p.c., ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego. Ocena prawna jest to pogląd prawny sądu drugiej instancji, który stanowi tzw. osądzenie co do prawa. Ocena

prawna dokonana przez sąd odwoławczy jest wykładnią normatywną, której celem jest wskazanie normy, mającej zastosowanie w danej sprawie. Osądzenie co do prawa jest uzależnione od tego, czy przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd pierwszej instancji ustalił taki sam, czy też inny, stan faktyczny oraz czy nie ulegną zmianie przepisy, których wykładni sąd dokonał (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 stycznia 2016 r., sygn. akt I ACa 154/15, LEX nr 1979326). Podkreślenia wymaga, że cena prawna (co do zasady) obejmuje również przepisy prawa procesowego oraz oznacza wyjaśnienie przez sąd drugiej instancji istotnej treści tych przepisów i sposobu ich wykładni. Uprawnienie sądu odwoławczego obejmuje więc wiążące dla sądu pierwszej instancji wypowiedzenie się w przedmiocie obu rodzajów przepisów. W te granice judykatura włącza określenie, jakie okoliczności zostały dostatecznie wyjaśnione, w jakim zakresie powinny być wykorzystane materiały z poprzedniego postępowania i jakie czynności procesowe pozostały do wykonania w celu usunięcia stwierdzonych uchybień (wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 28 października 2005 r., sygn. akt II CSK 3/05, LEX nr 604047, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2003 r., sygn. akt IV CKN 1715/00, LEX nr 78282, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1967 r., sygn. akt I CR 381/67, OSNC 1968 r., Nr 7, poz. 122). Z kolei wskazania co do dalszego postępowania wyznaczają sądowi pierwszej instancji główne sfery działalności, przede wszystkim w zakresie postępowania dowodowego. W wyniku związania sąd pierwszej instancji ma obowiązek zastosować się do przedstawionej mu oceny prawnej oraz wykonać wszystkie zawarte w pisemnych motywach wskazówki co do uzupełnienia postępowania dowodowego i zweryfikowania podanych w wątpliwość ustaleń faktycznych lub ponownego rozważenia tych okoliczności, które, według oceny sądu drugiej instancji, rzutują na końcowe rozstrzygnięcie sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2015 r., sygn. akt III PZ 5/15, LEX nr 2051072).

W rozważanej sprawie przede wszystkim Sąd I instancji nie poczynił ustaleń faktycznych w zakresie wskazanym w wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 17 kwietnia 2015 r. Odnosi się to do kwestii rodzaju przysporzeń dokonanych przez powódkę na rzecz pozwanego, dat w jakich miało to miejsce, wysokości, czy wartości tych przysporzeń. Trudno uznać, że zalecenie to zostało zrealizowane i znalazło wyraz w jednozdaniowym stwierdzeniu Sądu, iż nie jest w stanie okoliczności tych ustalić. Rację przy tym ma pozwany wskazując, że w takiej sytuacji Sąd zobligowany był do oceny w kontekście regulacji art. 6 k.c., na której ze stron spoczywał obowiązek wykazania określonych okoliczności i w konsekwencji zobligowany był do określenia skutków procesowych braku zrealizowania powinności stron w tym zakresie. Analiza uzasadnienia wyroku zarówno w części zawierającej ustalenia faktyczne, jak i w części zawierającej rozważania prawne prowadzi do niejednoznacznych wniosków nie pozwalających na weryfikację stanowiska Sądu. Sąd bowiem w sposób stanowczy odwołał się do ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy w wyroku z dnia 13 maja 2014 r., a więc przed jego uchycieniem. Już tylko tego rodzaju zabieg należało uznać za niedopuszczalny. Sąd winien poczynić własne ustalenia faktyczne, uwzględniając przy tym zalecenia Sądu Odwoławczego. Co jednak również istotne tego rodzaju stwierdzenie pozostaje w sprzeczności z zaprezentowanym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stanem faktycznym. Sąd również stanowczo wskazał, że strony zawarły i to przed zawarciem związku małżeńskiego kilka umów pożyczek. W poprzednim natomiast wyroku Sąd Okręgowy zawarcie wężła obligacyjnego wiązało jednoznacznie z treścią oświadczenia pozwanego z dnia 28 września 2004 r., a nie z kilkoma wcześniejszymi umowami oceniając przy tym, że ma ono charakter umowy nienazwanej regulującej wzajemne relacje finansowe stron. Sąd pierwszy raz rozpoznając sprawę w ustalonym stanie faktycznym wskazywał, choć ogólnie, na charakter przysporzeń, na okres, w którym wystąpiły. Nie jest więc możliwe jednoznaczne zdekodowanie stanowiska Sądu I instancji. Nie sposób z treści uzasadnienia odczytać, czy Sąd wiąże zawarcie umów pożyczek ze wskazywanymi przez powódkę przysporzeniami przybierającymi formę zakupu leków dla rodziców pozwanego, poniesienia opłat notarialnych, zakupu materiałów budowlanych, poniesienia kosztów przyjazdów powódki do Francji, bezpośredniego przekazywania pozwanemu określonych kwot, ponoszenia kosztów wynagrodzenia ekip budowlanych, na co zdaje się wskazywać ta część uzasadnienia, w której Sąd prezentował stanowisko odnośnie możliwego różnego rodzaju przedmiotu umów pożyczek, czy też Sąd jednak ustalenia te odnosił do konkretnych przypadków przekazania określonych kwot pieniędzy przez powódkę na rzecz pozwanego z jednoczesnym sprecyzowaniem terminu ich zwrotu, przy jednoczesnym ustaleniu, że mieściły się one w kwocie 40.000 euro wynikającej z pisemnego oświadczenia pozwanego. Niezależnie od tego w warstwie ustaleń faktycznych nie zostały zaprezentowane te, które odnosiłyby się do dat zawarcia umów pożyczek, ich ilości, kwot nimi objętych, czy szerzej w ogóle ich przedmiotu, czy wreszcie terminu zwrotu, co jest szczególnie istotne w kontekście podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia. Sąd nie wskazał jednoznacznie, na

podstawie jakich dowodów tego rodzaju ustalenia poczynił, czy wynikają one z treści przedłożonych dokumentów, czy też zeznań słuchanych w sprawie osób i których. Rację ma pozwany podnosząc w swojej apelacji, że ustalenie co do zawarcia przez strony kilku umów pożyczek przed datą ślubu stron pozostaje w całkowitej sprzeczności z twierdzeniami samej powódki zaprezentowanymi tak w pismach procesowych i korespondencji przedprocesowej, a nawet prowadzonej w ramach procesu rozwodowego, jak i w szczególności w trakcie jej zeznań składanych przez Sądem I i II instancji co do charakteru przysporzeń, a przede wszystkim co do ich dat. Powódka bowiem w sposób stanowczy i jednoznaczny umiejscawiała je zarówno przed, jak i po ślubie, a konkretnie w latach 2000 – 2003. Zresztą nie jest możliwe zdekodowanie w tym zakresie stanowiska Sądu również z tego powodu, że w części uzasadnienia zawierającej rozważania prawne Sąd w sposób jednoznaczny wskazał właśnie na taką treść zeznań powódki, co jednak nie znalazło wyrazu w poczynionych ustaleniach faktycznych. W dalszej części rozważań znalazło się natomiast stanowcze stwierdzenie, że powódka po ślubie nadal czyniła nakłady na rzecz pozwanego, co z kolei należało skonfrontować z jej twierdzeniami co do charakteru oświadczenia z dnia 28 września 2004 r. Jest to tym bardziej istotne, gdy się zważy, że podstawy określenia dat wymagalności roszczeń oraz dat początkowych biegu terminu przedawnienia Sąd najwyraźniej doszukiwał się w treści tego oświadczenia, a nie w ewentualnych umowach pożyczek. Zauważenia wymaga, że w tej części uzasadnienia Sąd wskazał wprost na termin zwrotu pożyczki (jednej, a nie kilku, jak wcześniej ustalił) określony na trzy lata po rozwodzie. Powódka natomiast wskazywała na podsumowujący charakter oświadczenia, na objęcie nim wszystkich świadczeń mających miejsce do daty jego sporządzenia. Co istotne tego właśnie rodzaju ustalenia czyni również Sąd, co kłóci się z innym ustaleniem, a mianowicie, że roszczenie objęte oświadczeniem odnosi się do kilku umów pożyczek zawartych przez strony przed ślubem. Z kolei zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustalenie, że pożyczki udzielone zostały z majątku osobistego powódki pozostają ponownie w sprzeczności z twierdzeniami samej powódki, która wprost wskazywała, że środki pochodziły z uzyskiwanego przez nią wynagrodzenia, z dochodów uzyskiwanych w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Nie jest przy tym możliwe do zweryfikowania stanowisko Sądu odnośnie przekazywania pieniędzy z zastrzeżeniem zwrotu. Tego rodzaju twierdzenia powódki, jak wskazywał już Sąd Apelacyjny w zaleceniach co do dalszego toku postępowania, należało skonfrontować ze stanowiskiem pozwanego prezentowanym w trakcie procesu rozwodowego, a nadto ze składanymi w jego ramach oświadczeniami powódki, która domagała się, jak to zostało określone, przywrócenia do aktywów wspólności małżeńskiej kwoty 151.186 euro. Zresztą pozwany w tym procesie również domagał się likwidacji i podziału małżeńskiego ustroju majątkowego i zapłaty kwoty 2 x 5.000 euro. W tym kontekście Sąd zauważył kwestie związane z koniecznością przeprowadzenia ewentualnego podziału majątku wspólnego stron. Ostatecznie jednak nie rozstrzygnął powyższego zagadnienia. Sąd zresztą nie odniósł się w tym zakresie również do twierdzeń i dowodów przedstawionych przez pozwanego co do istnienia nadal tego rodzaju majątku.

Ostatecznie więc uzasadnienie zawiera barki i sprzeczności uzasadniające podniesienie zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Po pierwsze bowiem ustalony stan faktyczny ma charakter szczytkowy, nie odnosi się do całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, nie zawiera jego oceny, a nadto jest wewnętrznie sprzeczny. Po drugie nie jest możliwe na podstawie lektury pisemnych motywów rozstrzygnięcia dokonanie weryfikacji stanowiska Sądu. Nie jest bowiem jasne, czy Sąd uznał, że strony zawarły jedną, czy więcej umów pożyczek, w jakich datach to nastąpiło, jakie kwoty, czy ewentualnie rzeczy oznaczone co do gatunku zostały nimi objęte, w jaki sposób strony ustaliły termin ich zwrotu (trudno zresztą uznać, by przedmiotem pożyczki uczynić materiały wbudowane w dom stanowiący własność pozwanego, czy wydatki powódki na podróż do Francji). Nie wiadomo również ostatecznie, jaki charakter Sąd nadał oświadczeniu pozwanego z dnia 28 września 2004 r., tj. czy traktował je jako odrębną umowę, a w takim wypadku, jaką (umowę nienazwaną regulującą wszelkie dotychczasowe relacje stron, ugodę, umowę pożyczki itd.), czy też jako uznanie długu, jako oświadczenie o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia. To właśnie w tym wyrażało się również nierozpoznanie istoty niniejszej sprawy. Aktualne tym samym pozostawały wszystkie oceny prawne i zalecenia wskazane w wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 17 kwietnia 2015 r. Podniesiono w nim jasno, że dopiero taki zakres ustaleń pozwala na zastosowanie w sprawie właściwych norm prawa materialnego, a przede wszystkim ocenę sprawy pod kątem ewentualnej konieczności uwzględnienia regulacji art. 31 – 34 k.r.o. oraz art. 45 k.r.o. Nie ma więc sensu powtarzanie w tym miejscu tożsamej argumentacji. Wskazać należy, że zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem, nierozpoznanie istoty sprawy oznacza zaniechanie przez sąd pierwszej

instancji zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC z 2000 r. z. 1, poz. 22, wyrok tego Sądu z dnia 17 listopada 1999 r., III CKN 450/98, OSNC z 2000 r. z. 5, poz. 97 oraz wyrok tego Sądu z dnia 13 lutego 2014 r., II PK 129/13, LEX nr 1441272). Przepis art. 386 § 4 k.p.c. stanowi natomiast, że w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, sąd odwoławczy może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Treścią normy prawnej zawartej w tym przepisie jest upoważnienie do wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego w określonych sytuacjach procesowych, jako wyjątku od zasady orzekania co do meritum sporu w tym postępowaniu. Jego brzmienie wskazuje jednocześnie na to, że nie zachodzi obowiązek prowadzenia przez sąd drugiej instancji postępowania zmierzającego do wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji zaniechał rozważenia poddanych przez strony pod osąd żądań i twierdzeń, jak również, gdy nie dokonał oceny przeprowadzonych dowodów i pominął mogące mieć wpływ na rozstrzygnięcie meritum sporu dowody zawnioskowane przez strony dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Konieczne staje się wówczas wydanie orzeczenia przewidzianego w art. 386 § 4 k.p.c., ponieważ ocena po raz pierwszy poddanych przez strony pod osąd żądań i zarzutów oraz twierdzeń i dowodów zgłoszonych na ich poparcie, a następnie wydanie orzeczenia co do istoty sporu, ograniczyłyby merytoryczne rozpoznanie sprawy do jednej instancji. Podkreślić przy tym należy, że merytoryczny charakter postępowania odwoławczego, nie oznacza że sąd drugiej instancji pełni taką samą rolę, jak sąd orzekający w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, mimo że postępowanie apelacyjne jest postępowaniem merytorycznym, to nie można pomijać, że przede wszystkim ma charakter kontrolny. Rozstrzygnięcie zatem po raz pierwszy określonych kwestii przez sąd apelacyjny, prowadzi do pozbawienia stron możliwości zgłoszenia ewentualnych zarzutów dopuszczalnych tylko w ramach zaskarżenia w toku postępowania dwuinstancyjnego.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności zaskarżony wyrok należało uchylić i przekazać sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. Za przedwczesne w związku z tym należało uznać odnoszenie się do zarzutów zawartych w apelacji powódki, jako dotyczących jedynie kwestii dat początkowych naliczania odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty.

Sąd Okręgowy ponownie rozpoznając sprawę w pierwszej kolejności dokonała oceny wszystkich przedstawionych w sprawie dowodów, w tym pism składanych przez strony w toku postępowania rozwodowego i na ich podstawie dokonała ustaleń co do poszczególnych tytułów przysporzeń, konkretnych kwot tych przysporzeń i co najważniejsze ich dat, co ma znaczenie dla oceny, które z nich dokonywane były przed ślubem, a więc niewątpliwie z majątku odrębnego powódki na majątek odrębny pozwanego. W dalszej kolejności konieczne jest dokonanie oceny, w jakiej części zawarte porozumienie odnosi się do tego rodzaju nakładów, a w jakiej części do przysporzeń mających miejsce po zawarciu przez strony związku małżeńskiego i po powstaniu ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej. W związku z tym porozumienie te rozumiane jako całość winno zostać ocenione, pod kątem ewentualnego podziału majątku wspólnego małżonków w kontekście regulacji art. 35 k.r.o., a więc zarówno jego dopuszczalności, jak i ewentualnych skutków i sposobu rozliczeń. Wreszcie ewentualne ustalenie braku majątku wspólnego prowadzić powinno Sąd do oceny porozumienia pod kątem stosowania art. 45 k.r.o. Stosownie do poszczególnych ustaleń Sądu pod rozwagę winna zostać poddana dodatkowo kwestia brzmienia powyższych regulacji w związku z ich zmianami, w szczególności natomiast analiza art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2004.162.1691).

Sąd Apelacyjny nie zawarł w wyroku rozstrzygnięcia o kosztach procesu przed tym sądem, albowiem zgodnie z art. 108 § 2 k.p.c., sąd drugiej instancji, uchylając zaskarżone orzeczenie i przekazując sprawę sądowi pierwszej instancji do rozpoznania, pozostawia temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

SSO (del.) A. Bednarek - Moraś SSA D. Ryszał SSA T. Żelazowski